

GOŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW
MIASTA ŁÓDZI

Rok 1.

Łódź, dnia 15 grudnia 1926 r.

Nr. 4.

Cena prenumeraty:		Adres Redakcji i Administracji:	Cena ogłoszeń:	
Rocznej	Zł. 14.—	Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.	Cała strona	Zł. 120.—
Półrocznej	„ 7.—	Redaktor naczelny przyjmuje w środy	Pół strony	„ 65.—
Kwartalnej	„ 4.—	od godz. 4—5 po poł.	Ćwierć strony	„ 35.—
Numer pojedynczy	„ 1.—	„Głos Kupiectwa“	Ósma strona	„ 20.—
		wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca	Szesnasta strony	„ 12.—

TREŚĆ NUMERU:

X): Klęska.

N. J.: Kupno — sprzedaż na raty.

Dr. R. O.: Postępowanie ugodowe w Małopolsce.

Otwieramy dyskusję. . .

Życie gospodarcze (część informacyjno-sprawozdawcza).

I. Podatki.

II. Biuletyn rynku włókienniczego.

III. Życie organizacji gospodarczych.

Różne wiadomości.

„British Company“

Łódź, ul. Zielona 8.

Telefon № 45-09 i 49-29.

Wylączna sprzedaż zmonopolizowanych artykułów
Tow. Akc. Ludwik Geyer w Łodzi.

„Kaliko“

Oddział sprzedaży płócien introligatorskich i kufrowych
Zakładów Przemysłu Bawełnianego L. Geyer w Łodzi

ul. Wólczańska 37, telefon 50-22.

FABRYKA MYDŁA
KAROLA BENNDORFA

w ŁODZI, ul. LIPOWA 80.

TELEFON 49-53.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok I.

Łódź, dnia 15 grudnia 1926 r.

Nr. 4.

KŁĘSKA.

Mówić o doniosłym znaczeniu pieniędzy w życiu ekonomicznym, uważamy za zbyt częste. Jest ono zrozumiane przez ogół. Jasnym jest również dla wszystkich, jak ważnym dla życia ekonomicznego jest zabezpieczenie monet metalowych i papierowych od naśladowstwa: toczy się walka pomiędzy państwem, ewentualnie bankami emisyjnymi z fałszerzami. Walka ta trwa przypuszczalnie od pierwszego zjawienia się monet. Jest ona w obecnej chwili bardzo nierówna, gdyż państwa i banki posiadają wszelkie udogodnienia techniczne, pozatym potężnym orężem jest prawo, które karząc surowo podrabiających i rozpowszechniających fałszywe pieniądze, odstrasza ludzi od zakusów nielegalnych.

Historja notuje kilka ciekawych wypadków fałszerstw. Friedrich II fałszował polskie pieniądze srebrne, Napoleon I podrabiał angielskie pieniądze, chcąc w ten sposób zrujnować swego śmiertelnego wroga, Sowiety w pierwszych latach swego istnienia wypuszczały fałszyfikaty celem wywołania zamętu. Dużo wrzawy narobiła sprawa księcia Windischgrätza, który przy pomocy dyrektora kartograficznego instytutu w Budapeszcie puścił w obieg duże ilości 1000 frankowych banknotów.

Historja naszych papierowych pieniędzy jest co prawda krótka, lecz zawiera pewne ciekawe epizody. Początkowo posługiwaliśmy się zapasem, pozostawianym przez dawniejszą Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Po wyczerpaniu zapasów drukowała P. K. K. P. według wzorów dawniejszych ze zmianą tekstu, przyczem wypuszczano bardzo piękne pięćsetki, wykonane we Wiedniu. Później drukowano mniejsze sztuki w Warszawie, a pięćsetki z portretem Jadwigi i tysiączki z podobizną Kościuszki obstalowano we Wiedniu.

Następne pieniądze, których zapotrzebowanie wobec inflacji wzrosło, drukowano w Warszawie częściowo w Graficznych Zakładach państwowych, częściowo w prywatnych zakładach. 1000-co markówki z podobizną Kościuszki były nadwyraz nie-

dbale wykonane, kilkakrotnie zmieniano gatunek i odcień papieru. Zjawilo się bardzo dużo fałszyfikatów. W czasie jednego z procesów wyszło na jaw, że drukowano fałszyfikaty z kliszy oryginalnej, ukradzionej w Zakładach Graficznych Wierzbickiego.

Następne 10,000-ne, 50,000-ne, 100,000-ne, milionowe i 10-miljonowe banknoty drukowane masowo w kraju w państwowym zakładzie graficznym oraz w prywatnych zakładach. W 1919 roku obstalowane zostały w Anglii i Francji banknoty złotowe w Anglii setki, pięćsetki i tysiączki, mniejsze banknoty wykonano we Francji. Przy przewożeniu z Anglii część tysiączek została ukradziona i chociaż złodzieja wykryto, pewna część banknotów nie została wykryta, wobec czego po otwarciu emisji przez Bank Polski nie wypuszczono 1000-złotowych banknotów.

Banknoty wykonane w Anglii są trwałe i estetyczne, chociaż czeskie banknoty wykonane w Stanach Zjednoczonych są znacznie ładniejsze. Zewnętrzny wygląd banknotów pochodzenia francuskiego jest bez zarzutu, natomiast banknoty są bardzo nietrwałe, gdyż albo nie liczone się z bardzo nieogłędnym obchodzeniem się naszej publiczności, albo też dano zły papier. W każdym razie zaznaczyć trzeba, że naśladowanie banknotów, dostarczonych przez zagranicę jest bardzo utrudnione. Pod tym względem spełniły one swe zadanie znakomicie. Tę samą zaletę wykazują 20-złotowe banknoty, wykonane w Warszawie, druga emisja A. Natomiast druga emisja B jest niestarannie wykonana i Bank Polski zmuszony był wydać ogłoszenie uspakajające, gdyż publiczność nie chciała przyjmować tych banknotów, mając wątpliwości, czy są one prawdziwe.

Pozatym względnie drobnym incydentem polskie banknoty tem tak ważny instrument do przenoszenia wartości, nie dawały powodu do skarg. Natomiast 5-złotowe bilety zdawkowe wywołały niesłychany zamęt w naszym życiu gospodarczym. Zostały one wykonane w Państwowych Zakładach Graficznych

nad wyraz nieestetycznie i niedbale, a co najważniejsze są one zupełnie niezabezpieczone od fałszerstw. Jest to tem dziwniejsze, że jednocześnie emitowane dwuzłotowe banknoty nie są podrabiane: najwidoczniej są one lepiej zabezpieczone.

Sytuacja, która się wytworzyła, bezwzględnie zasługuje na nazwę klęski! Przeliczenie pieniędzy zajmuje dużo czasu nawet dla doświadczonego kasjera. Musi się on przekonać, czy numery odpowiadają zwykłym rozmiarom, czy na szponach orla są kropki czy kreski, czy w cyfrach poumieszczonych na rogach są gwiazdki, czy też nie, czy banknoty farbują, czy rysunek medaljonu jest dostatecznie wyraźny i t. d. To wszystko zajmuje dużo czasu i naprężenia uwagi. A prosty człowiek pada zwykle ofiarą niedbałości wykonawców banknotów. Jakie ciche tragedje rozgrywają się na tem tle. Ma się często wrażenie, że Polska zalana jest temi fałszyfikatami i policja wykrywa tylko rzadko fałszyki. Z ostatniem wykryciem związane są szczegóły równie ciekawe, jak kompromitujące. W Brzezinach, w chałupie pod łóżkiem znaleziono prymitywną, rę-

czną drukarnię, która dostarczała względnie dobry towar. Przypomnijmy sobie, że książe Windischgrätz przy pomocy dyrektora państwowego instytutu kartograficznego podrabiał 1000-frankowe banknoty. A tutaj, w Brzezinach, drobny drukarz na ręcznej maszynie podrabia polskie pieniądze. Fi donc! Można parafrazując przysłowie: Powiedz mi kto jest twoim przyjacielem, a ja ci powiem kim ty jesteś, wykrzyknąć: „Powiedz mi kto naśladuje twoje banknoty, a ja ci powiem, co jesteś wart, jako drukarz banknotów“.

Ta maszyna, znaleziona pod łóżkiem w Brzezinach zabiła moralnie dyrektora Zakładów Graficznych w Warszawie. Czy kogoś za tę niesłychaną niedbałość oddano pod sąd? Czy ktoś został przeniesiony w stan spoczynku? Pytania te mają retoryczne znaczenie. Chodzi nam o co innego. Zdawkowe bilety mają być wycofane i zamienione na bilety skarbowe. Nie należy powtarzać błędów! Nowe banknoty polskie muszą być wykonane w ten sposób, aby klęska, która nas dotknęła, się nie powtórzyła. Jest to kwestja powagi Państwa.

Kupno-sprzedaż na raty.

Jedną z bolączek naszego życia gospodarczego jest ciężka sytuacja handlu, a zwłaszcza handlu detalicznego. Zbytecznym chyba jest wyluszczać szczegółowo przyczyny, które tę, jako czynnik rozdzielczy, ważną, niegdyś kwitnącą gałąź gospodarstwa, doprowadziły do upadku. Nie ulega wątpliwości, że jedną z najgłówniejszych przeszkód dla regeneracji tego przemysłu jest obniżona stopa życiowa ludności, spowodowana jej zmniejszoną siłą nabywczą. Masa sfer nieposiadających, żyje z rąk do ust i ma zaledwie możność zaspakajania najpilniejszych potrzeb życia codziennego, a więc opłacania środków żywności i komornego. Odzież, obuwie, urządzenie domowe, nie mówiąc już o potrzebach wyższej kultury, są dzisiaj przeważnie przedmiotami zbytku, na który zarobkującemu nietylko robotnikowi, ale i pracującemu inteligentowi trudno się zdobyć. Jeżeli po zaspokojeniu pierwszych potrzeb z dochodów miesięcznych pozostaje jeszcze do dyspozycji pewna kwota, to jest ona w stosunku do sumy potrzebnej na zakupno czy to ubrania, czy też bielizny lub przedmiotu urządzenia domowego tak znikomą, że tylko drogą wielomiesięcznych oszczędności, odnośny przedmiot może być nabyty. Konieczna potrzeba równoczesnego sprawienia dwóch lub więcej przedmiotów użytku już tylko w najrzadszych wypadkach może być uwzględnioną. Przytem jest psychologicznie zrozumiałem, że składanie oszczędności w dzisiejszych warunkach jest nadzwyczajnie utrudnione, gdyż świadomość posiadania zaoszczędzonej gotówki łatwo skłania posiadającego do wydania jej na cele chwilowych, częstokroć domniemanych potrzeb, tak że zużycie jej według pierwotnego przeznaczenia musi być odroczone.

Zachodzi tedy pytanie, w jaki sposób w takich warunkach można podnieść konsumpcję ludności, a temsamem umożliwić handlowi zwiększony zby-

towarów i dźwignąć go z obecnej sytuacji wegetowania. Problem ten był przedmiotem rozważań i zagranicą, gdzie handel detaliczny wskutek warunków wytworzonych po wojnie również znalazł się w krytycznem położeniu. I tak, między innymi w Niemczech, kupiectwo postanowiło zorganizować się dla wprowadzenia transakcyj na spłaty. Pomysł nie nowy, gdyż system ten znany był przed wojną w Austrii i Niemczech, a zwłaszcza we Francji (Dufayel Uniones économiques), a w Ameryce do dnia dzisiejszego stosowany jest na wielką skalę. Nie jest tedy wykluczonem, że ew. dobre doświadczenie, zrobione z tą formą handlu zagranicą, spowoduje z czasem i nasze kupiectwo do stworzenia organizacji dla handlu na spłaty. Nie od rzeczy będzie tedy poświęcić kilka uwag istotnie, formie i społecznemu znaczeniu tego handlu.

Przedsiębiorstwami na spłaty (raty) nazywamy takie organizacje handlowe, które sprzedają towary za stopniowem (tygodniowem, miesięcznem) umorzeniem ceny kupna w ratach, nietylko doraźnych, ale regularnych. Kupno na spłaty jest interesem kredytowym, przy którym za dopełnienie odpowiada sam przedmiot zakupiony. Forma prawna kupna na spłaty przyszła w latach czterdziestych ubiegłego stulecia z Ameryki, z okazji wprowadzenia maszyny do szycia, kiedy dla wielu, materialnie słabych osób, okazała się konieczność zakupienia stosunkowo drogiego przedmiotu. Wygodny sposób zapłaty zjedną przedsiębiorstwom, sprzedającym na raty wielką klientelę, a równocześnie stał się skutecznym środkiem, którym ruchliwa konkurencja posługiwała się dla zwiększenia zbytu. Z czasem ta forma handlu znalazła zastosowanie przy sprzedaży i innych przedmiotów, jak maszyn wszelkiego rodzaju, zegarków, klejnotów, fortepianów, mebli, obrazów, urządzeń gospodarskich, odzieży, materiałów i t. d. Około

ogromnych zakładów Forda w Detroit zgrupowało się w roku 1924 przeszło 50 spółek dla sprzedaży na raty, które — jak podaje Hirsch w swej ekonomji społecznej, — pracowały w następujący sposób: Każdy może u któregośkolwiek handlarza samochodami Forda zakupić samochód. Otrzymuje wóz po wpłaceniu przynajmniej jednej trzeciej ceny kupna. Spłata reszty musi nastąpić najpóźniej w ciągu 2-3 lat, a aż do zupełnego umorzenia, spółka zatrzymuje prawo własności. Przy kupnie na spłaty, nadpłata ponad cenę normalną (za gotówkę) waha się od 12—15%. Przy wysokich placach realnych w Stanach Zjednoczonych spłata następuje łatwo i bez strat dla sprzedającego. Wypadki odbioru wozów z powrotem oceniają na 3—5% zbytu.

Naturalną przeszkodą dla szerzenia się domów towarowych, sprzedających na kredyt, jest ich znaczne zapotrzebowanie kapitału. Aczkolwiek statystyczne dane w tym kierunku nie są zbyt ściśle, można przeciętny czas obrotu przyjąć na 2—3 lat. Dlatego też banki zachowywały się dotychczas wstrzeźliwie wobec takich przedsięwzięć. Przy wszystkich innych przedsięwzięciach liczących się z zapłatą gotówkową, oznacza wzmożony obrót towarowy równocześnie przyspieszenie obrotu kapitału i stosunkowo szybkie zwolnienie środków pieniężnych na zakup. W tym wypadku, wszelkie zwiększenie obrotu towarowego oznacza większe unieruchomienie kapitału. Powoduje to stratę odsetek, wysokie koszty inkasa, a przede wszystkim wielkie niebezpieczeństwo strat. Niemieckie przedsiębiorstwa tego rodzaju podają, że muszą się liczyć ze stratą 10—15 proc. sumy sprzedaży.

Wewnętrzna organizacja takich przedsiębiorstw jest dość prosta. Punkt ciężkości spoczywa na inkasowaniu rat. W niemieckich organizacjach inkasenci pracują według systemu nalepek i w ten sposób mogą łatwo być kontrolowani.

Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, gdzie zyczajem jest, że każdy utrzymuje konto bankowe, spłata odbywa się zapomocą takiego konta bankowego i bankierzy przeprowadzają kontrolę zobowiązań, wprowadzono we Francji już przed 30 laty inną formę: Firma Dufayel w Paryżu umożliwia każdemu, kto u niej utrzymuje konto, nabywanie towarów w którymkolwiek sklepie w Paryżu za jej bonami. Sumę, na którą opieka bon, firma Dufayel wypłaca właścicielowi sklepu z potrąceniem 18 proc., a sama ściąga w ratach całą cenę kupna od klienta. Urządzenie tego „bankiera na spłaty” nabrało we Francji takiego znaczenia, że i samodzielny handel detaliczny stworzył sobie podobne formy interesu kredytowego (unions économiques).

Bez wątpienia zachodzi wiele przyczyn, które przemawiają za racjonalnością istnienia tego rodzaju przedsiębiorstw, uprawiających specjalnie sprzedaż na raty. Dają bowiem masie niezamożnych sposobność do zaopatrywania się natychmiast, za wpłatą nieznacznego zadatku, w przedmioty częstokroć dla życia lub zarobkowania niezbędne i umożliwiają wyrównanie ceny kupna w drobnych kwotach, stosownie do periodycznie powtarzających się dochodów. Tem samym przedsiębiorstwa takie przeciw-

działają nieunormowanemu zapożyczaniu się i ewentualnej lichwie pieniężnej i stwarzają niejako przymus do oszczędności, ponieważ odnośny kupujący z racji prawa zniewolony jest wydatki swe ograniczyć i raty wpłacać, przyczem w końcu żądany przedmiot nabywa na swobodną własność. Zwłaszcza ze stanowiska polityki ludnościowej wchodzi tutaj w rachubę ułatwiona możność stworzenia sobie własnego ogniska domowego.

Ale ta forma handlu posiada i ujemne strony. Handel na raty, dając łatwą sposobność do uzyskania kredytu i wygodne spłacanie ceny kupna ratami, wywołuje częstokroć ponętę do lekkomyślnych zakupów, które nie odpowiadają zdolności nabywczej sfer niezamożnych i wskutek tego nie przynoszą im korzyści. Tego rodzaju lekkomyślne zakupy są w dodatku faworyzowane przez agentów, którzy właśnie w dziedzinie handlu na raty rozwijają szeroką działalność.

Drugim źródłem zła jest wadliwe ustawodawstwo, które powoduje, że przy transakcjach na raty powstają zawikłane stosunki prawne, skutkiem czego niedoświadczony klient łatwo może stać się ofiarą rutynowanego, nierzetelnego kupca. Przy zakupie na raty otrzymuje klient list umowny, t. j. dokument zobowiązania kupującego. Opierając się na nieświadomości lub sytuacji przymusowej klienta albo też znanej skłonności ogółu do przyjmowania drukowanych formularzy bez czytania, dokument taki łatwo zawierać może postanowienia, klauzule itp., na szkodę klienta. Wobec takich niedomagań natury prawnej ujawnił się w niektórych krajach ruch — po części, wywołany nawet przez sfery handlowe, broniące się przez konkurencją, — skierowany przeciw handlowi na raty ze skutkiem, że niektóre, publiczność zbyt krzywdzące postanowienia, zostały drogą ustawodawstwa złagodzone.

Jak wyżej wspomnieliśmy, w Niemczech założona została przez handel detaliczny spółka (z ogr. odp.) dla sprzedaży towarów na spłaty. W myśl umowy z czterema najpoważniejszymi bankami, instytucje te udzielają spółce kredytu na zakupno towarów. Kredyty przez poszczególnych członków spółki udzielone klientom, odnoszą się do wszelkiego rodzaju przedmiotów użytku, z wyjątkiem towarów luksusowych i środków żywności. Umowa z bankami zawartą została na 2 lata, ze specjalną klauzulą, że gdyby przed upływem tego czasu spółka z innej strony uzyskała tańszy kredyt, już wcześniej nastąpić może rozwiązanie umowy. Jedną z charakterystycznych zasad spółki jest niepodwyższanie cen pod żadnym pozorem. Odnośne postanowienie kontraktu opieka, że udziałowiec, który cenę za towar na kredyt sprzedany podwyższa, będzie ze spółki wykluczony. Wysokość poszczególnych udziałów ustalona jest na 200 marek, jednak żaden udziałowiec nie może nabyć więcej niż jeden udział, natomiast nie odpowiada też za kwotę większą niż 200 marek.

Korzystający z kredytu klient, opłaca za kredyt 12-miesięczny należność w wysokości 5—7% od całej sumy, jednak stopniowo w miesięcznych ratach. Zadatek wynosi 15 proc. gotówką. Dla uniknięcia

oszustw kredytowych ma być stworzony centralny kartel dla wszystkich grup kredytowych (branż), który będzie kontrolował wszelkie propozycje klientów na udzielenie im kredytu. W ten sposób klient, który zasługuje na kredyt 100 marek i już go

w całości lub częściowo u jednego kupca-udziałowca wykorzystał, nie będzie mógł zażądać równocześnie kredytu na tę samą kwotę u innego udziałowca.

N. I.

Postępowanie ugodowe w Małopolsce.

Coraz częściej¹⁾ zdarzają się wypadki niewypłacalności firm małopolskich pod specyficzną postacią postępowania ugodowego. Postępowanie to, nieznanne tutaj ustawodawstwu, a stąd zupełnie obce dla sfery najbardziej zainteresowanej — kupiectwa, oparte jest na ustawie austriackiej, ogłoszonej dnia 10 grudnia 1914 r. wraz z ordynacją konkursową i ordynacją roszczeń pauljańskich.

Cel ustawy tej, noszącej nazwę „ordynacji układowej”, był bezwarunkowo humanitarny i uzasadniony koniecznością ochrony słabszych gospodarczo dłużników przed bezwzględnie niekiedy postępowaniem wierzycieli, zbyt skłonnych często do ogłaszania konkursów kupcom, którzy popadli w trudności płatnicze. Najważniejsze postanowienia tej ustawy są następujące: Wdrożenie postępowania ugodowego następuje na wniosek popadłego w stan niewypłacalności dłużnika, który przedkłada sądowi wniosek taki wraz z dokładnym spisem aktywów i pasywów oraz z projektem układu z wierzycielami; ustawa wymaga przytem, aby dłużnik zaoferował wierzycielom przynajmniej 25% ich należności w terminie najwyżej 2-letnim.

Sąd wzywa podobnie jak przy konkursie wierzycieli do zgłaszania pretensyj i wyznacza komisarza oraz zarządcę ugodowego. Podkreślić tu jednak należy, że **dłużnik ma nadal prawo rozporządzania swym majątkiem (z nieznacznie ograniczeniami) może więc nadal zawierać transakcje handlowe w zakresie normalnego obrotu swego przedsiębiorstwa, jeżeli się temu nie sprzeciwi zarządca układowy.** Do zawarcia układu niezbędna jest zgoda większości wierzycieli obecnych na wyznaczonej przez sąd audjencji, przyczem ogólna suma pretensyj wierzycieli, którzy się zgodzili na układ, wynosić musi conajmniej trzy czwarte ogólnej sumy wszystkich pretensyj, uprawniających do głosowania. Jeżeli jednak taka kwalifikowana większość zgodziła się na układ, i układ zatwierdzony został przez sąd, **obowiązuje on wszystkich wierzycieli i zwalnia dłużnika od obowiązku zapłacenia później wierzycielom niedoboru, który ponieśli, bez względu na to, czy brali udział w postępowaniu ugodowym i czy głosowali za, czy też przeciw układowi.**

Ma więc postępowanie ugodowe tę dla dłużnika wyższość nad ogłoszeniem upadłości, że 1-o nie pozbawia go w zupełności prawa rozporządzania majątkiem, i 2-o nie pociąga konieczności spieniężenia majątku, słowem, nie niszczy majątku dłużnika, umożliwia mu przy pewnych ofiarach ze strony wierzycieli powrót do normalnego stanu ekonomicznego, a współdziałania sądu ma chronić wierzycieli przed

nadużyciami ze strony dłużnika. Myśl przewodnią ordynacji układowej jest zatem w zasadzie zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i polityczno-prawnego słuszna.

W praktyce jednak jest inaczej. Obecnie zwłaszcza kiedy pięcioletni okres zupełnego chaosu gospodarczego i łatwych zarobków ściągnął w szeregi kupiectwa, specjalnie włókienniczego, liczne warstwy przygodnych kupców bez podstaw finansowych a także bez głębszego poczucia etyki zawodowej, stała się ordynacja układowa ulubionym i dogodnym środkiem uchylania się od wypełniania zaciągniętych zobowiązań. A gdyby nawet pominąć obszerne pole do nadużycia dla takich właśnie jednostek i łatwość uzyskania wymaganej większości trzech czwartych pretensyj przez podstawienie fikcyjnych wierzycieli, to jeszcze ordynacja ugodowa posiadać będzie tę niebezpieczną stronę, że stanowi bardzo ponętny nawet dla firm solidniejszych środek znacznej redukcji zobowiązań przy dalszym niezmaconym prowadzeniu przedsiębiorstwa. Nowelizacja omawianej ustawy jest więc w imię sanacji stosunków kredytowych, tej dźwigni nowoczesnego handlu, konieczna. I dziwić się należy, że łódzkie kupiectwo włókiennicze, pozostające w tak żywych stosunkach handlowych z Małopolską i odczuwające najdotkliwiej ujemne strony austriackiej ordynacji ugodowej, nie poczyniło dotąd kroków zmierzających do tej zmiany w duchu, któryby uniemożliwił nadużywanie tej ustawy, a uczynił z niej rzeczywiście **wyjątkowo stosowany środek przywrócenia równowagi ekonomicznej dłużnikowi, który na to zdaniem sądu i wierzycieli ze względów natury moralnej i gospodarczej zasłużył.** Wobec ogromu ciężącej na sejmie i komisji kodyfikacyjnej pracy ustawodawczej trudno przypuszczać, aby ustawa ta uległa rewizji przed unifikacją całości prawa handlowego. Sfery handlowo-przemysłowe łódzkie powinny więc pomyśleć narazie o innym doraźnym środku zaradczym i przynajmniej przez solidarne postępowanie w poszczególnych wypadkach wspólnie przeciwstawiać się próbom złośliwej, a nieuzasadnionej stanem majątkowym dłużnika redukcji zobowiązań. Zadanie to ciąży przede wszystkim na stowarzyszeniach kupieckich i związkach przemysłowych, dla których odrodzenie wzajemnego zaufania i odbudowa kredytu wekslowego być musi zadaniem pierwszorzędnej wagi. Organizacje gospodarcze winny każdym razem w razie zgłoszenia postępowania ugodowego skrupulatnie zbadać czy zawarcie ugody jest dostatecznie uzasadnione, czy też zachodzi jedynie usiłowanie oszukańczego uchylenia się od wypełnienia zaciągniętych zobowiązań, a w tym wypadku rzeczą organizacji będzie zorganizować wszystkich wierzycieli i zgrupować w swem ręku powyżej 25% wierzytelności, wtedy zaś uchylene

¹⁾ Artykuł pisany był na początku 1925 r.

proponowanej ugody będzie już rzeczą łatwą.¹⁾ W obecnych warunkach niesumienni kupcy, uciekając się do pomocy postępowania ugodowego, liczą najczęściej na bierność wierzycieli, których odstrasza duże stosunkowo koszty podróży z Łodzi do Małopolski, nie mówiąc już o honorariach adwokackich. Przy akcji zbiorowej przeciwstawienie się ugodzie umożliwiające będzie przy minimalnych kosztach

nawet dla wierzycieli, reprezentujących najdrobniejsze sumy, **nie ulega zresztą wątpliwości, że po kilku wypadkach energicznej interwencji organizacji gospodarczych, liczba tego rodzaju złośliwych układów znacznie się zmniejsza²⁾** a tem samem zrobiony będzie poważny krok w kierunku uzdrowienia zabagnionych, a gwałtownie domagających się sanacji, stosunków w naszym handlu.

1) Późniejsza praktyka Wydziału Ochrony Kredytu przy „Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi” całkowicie potwierdziła słuszność powyższych przypuszczeń.

2) Próbą skuteczności — czytamy w sprawozdaniu wymienionego Wydziału r. 1925 — zbiorowej akcji, kierowanej przez Stowarzyszenie, jako oficjalną reprezentację kupiectwa łódzkiego była tak zwana „akcja rzeszowska”, która była skutkiem zawieszenia wypłat przez 30 firm rzeszowskich i w rezultacie której większość dłużników pod presją zdecydowanego stanowiska kupiectwa łódzkiego, które spotkało się nadto z silnem poparciem władz sądowych, uregulowała swe zobowiązania za pośrednictwem związków rzeszowskich przeważnie na 50% do 60% gotówkę wzgl. krótkimi weksłami“.

OTWIERAMY DYSKUSJĘ...

Rządowy projekt ustawy o Izbach Handlowych i Przemysłowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesało wszystkim instytucjom gospodarczym do zaopiniowania projekt ustawy o izbach handlowych i przemysłowych.

Projekt ustawy przewiduje na wstępie, że stałą reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i handlu powierza się izbom handlowo-przemysłowym.

Pod pojęcie przemysł i handel podpadają także przedsiębiorstwa finansowe, przewozowe, ekspedycyjne, komisowe i pośrednictwo handlowe, nie podpada natomiast rzemiosło.

Zadaniem Izby będzie:

1) obradować i stawiać wnioski oraz udzielać bądź na wezwanie, bądź z własnej inicjatywy władzom spostrzeżeń i wiadomości z objawów życia gospodarczego;

2) wyrażać opinię o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń oraz współdziałać przy ich opracowywaniu i zmianach taryf kolejowych.

Izby winny przyczyniać się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego. W tym celu winny tworzyć, utrzymywać lub popierać odpowiednie instytucje i urzędnia, jako to: instytuty badawcze, targi, biura informacyjne i t. d.

Do uprawnień i obowiązków Izb należy:

Wyznaczenie rzeczoznawców powołanych do wydawania opinii i stwierdzenia stanu faktycznego w zakresie przedmiotów i czynności mających znaczenie dla reprezentowanych przez Izbę dziedzin, przyczem Izdom przysługuje prawo zaprzysięgania rzeczoznawców, wydawania przepisów postępowania i ustalania norm opłat, delegowania przedstawicieli do utworzonych przez władze organów, wydawania władzom zaświadczeń o istniejących zwyczajach handlowych, wydawania świadectw o pochodze-

niu towarów i innych zaświadczeń, dotyczących obrotu handlowego, tworzenia sądów polubownych.

Wg. art. 5 stowarzyszenia i korporacje oraz osoby i przedsiębiorstwa, posiadające czynne prawo wyborcze, obowiązane są udzielać Izbie na jej żądanie wszelkich informacji i dat statystycznych.

Skład Izby stanowią członkowie z wyboru, przyczem skład ten może być uzupełniony członkami kooptowanymi.

Prawo wybierania do Izb posiadają osoby bez różnicy płci, które trudnią się zawodowo przemysłem lub handlem.

Prawo wybieralności przysługuje obywatelom Państwa Polskiego, którzy ukończyli 30 rok życia i mają prawo wykonywania czynnego prawa wyborczego lub zajmują kierownicze stanowisko w zrzeszeniach wyznaczonych przez Min. Przem. i Handlu.

Członkowie wybierani są każdorazowo:

a) w dwóch piątych swej liczby z pośród ogółu osób, którym przysługuje prawo wyborcze,

b) w trzech piątych swej liczby z pośród kandydatów zgłoszonych przez zrzeszenia gospodarcze, które wyznaczy na wniosek Kom. Wyborczego Minister Przem. i Handlu. Przy wyznaczaniu zrzeszeń mogą być brane pod uwagę tylko te, które istnieją w sposób prawem przepisany.

Głosowanie jest tajne i odbywa się na listy kandydatów.

O wyniku wyborów rozstrzyga względna większość otrzymanych głosów.

Zgromadzenie członków z wyboru może uchwalić kooptację nowych członków do Izby. Kooptacja może być uchwaloną w obecności conajmniej połowy członków i to bezwzględną większością głosów.

Członkowie Izby tworzą dwie sekcje: przemysłową i handlową.

Do uprawnień Izb należy również prowadzenie wykazu wszystkich w danym okręgu reprezentowanych przez Izbę dziedzin gospodarczych. Nadzór nad Izdami sprawuje Min. Przemysłu i Handlu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

I. Podatki i opłaty.

Egzekucje podatku gruntowego i dochodowego.

Ożywienie życia gospodarczego oraz dodatnia konjunktura cen, przede wszystkim na produkty rolne, spowodowały znaczną poprawę zdolności płatniczej podatników.

Z uwagi na powyższe Ministerstwo Skarbu poleciło zachować jak najdalej idącą czujność nad prawidłowością i napięciem egzekucji podatkowej, prowadzonej przez władze skarbowe I instancji; egzekucja ma być skierowana przede wszystkim na zaległości w podatku gruntowym i dochodowym.

Zaległości w tych podatkach winny być zlikwidowane do dnia 1 stycznia 1927 r.

Reorganizacja systemu podatkowego w myśl rady prof. Kemmerera.

W Polsce jest około 350,000 płatników podatku dochodowego, a przeszło 600,000 płatników podatku przemysłowego.

Dwie te grupy płatników stanowią olbrzymie rzesze, dochodzące do miliona ludności. Zrozumiałem więc jest zainteresowanie, jakie towarzyszy każdej próbie reformy podatku przemysłowego i dochodowego. To też podatek przemysłowy był już wielokrotnie nowelizowany i zmieniany, a dalsza jego nowelizacja jest wciąż aktualnym tematem.

Ostatnio czytaliśmy komunikat, że rząd przystępuje do rewizji naszego ustawodawstwa podatkowego, a w pierwszym rzędzie podatku przemysłowego i dochodowego. Jako materiał do tej rewizji służyć ma — poza wzorami zaczerpniętymi z ustawodawstwa zachodniego — sprawozdanie o podatkach przedstawione przez komisję prof. Kemmerera.

Nie dziw więc, że odnośne uwagi komisji budzą szczególne zainteresowanie.

Komisja prof. Kemmerera uznała nasz podatek przemysłowy za nieodpowiednią formę opodatkowania przemysłu i handlu, motywując to tem, że podatek ten obciąża nierównomiernie nie tylko różne gałęzie przemysłu, ale i różne przedsiębiorstwa tej samej gałęzi. Podczas, gdy jedna gałąź przemysłu cierpi z powodu podatku bardzo dotkliwie, to druga znów w małym stopniu odczuwa jego ciężar. To samo dotyczy poszczególnych przedsiębiorstw, pracujących w tym samym dziale przemysłu. Powodem tego jest okoliczność, że stosunek czystego zysku do obrotów jest w różnych przemysłach i przedsiębiorstwach różny, a tak samo różna jest możność przeliczenia tego podatku na konsumenta.

Zgodnie z tem komisja zaleciła nam zrewidować dotychczasowe podstawy i zasadniczą konstrukcję podatku obrotowego, t. j. radziła wprost „przewidywać możliwość zastąpienia podatku obrotowego innym podatkiem przemysłowym”.

W międzyczasie zaś komisja zaleciła, co następuje:

Przedewszystkiem uprościć wymiar podatku i usunąć zbytek różniczkowania w skali podatkowej i w klasyfikacji przedsiębiorstw, która zdaniem komisji jest „zbyt finezyjna”.

Ograniczyć obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych tylko do przedsiębiorstw najmniejszych, (t. j. do VII i VIII kategorii przemysłowych, oraz IV, Va i Vb kategorii handlowych). Natomiast podatek od obrotu komisja radzi zastosować tylko do przedsiębiorstw większych, które nie będą opłacały świadectw przemysłowych. W ten sposób, według projektu prof. Kemmerera, żadne przedsiębiorstwo nie płaciłoby jednocześnie podatku obrotowego i świadectwa przemysłowego. Prof. Kemmerer motywuje swe zalecenie tem, że pobieranie podatku obrotowego od przedsiębiorstw małych nie pokrywa kosztów administracji skarbowej.

Obniżenie stawki podatku poniżej 1½% od obrotu, zaś w żadnym razie nie przekroczenie tej granicy. Stawka ta miałaby być jednolitą dla wszystkich przedsiębiorstw, a więc dla banków, agencji komisowych, dla przemysłu i handlu, dla eksportu i t. d.

Wprowadzenie przepisu, by komisja odwoławcza miała obowiązek rozpatrzenia sprawy do 3 miesięcy od daty złożenia odwołania oraz stworzenie odpowiedniego funduszu, który umożliwi szybką wypłatę zwrotów podatkowych tym, którzy podatek nadpłacili.

Zniesienie obywatelskich komisji szacunkowych i przekazanie wymiaru urzędnikom państwowym.

To ostatnie zalecenie ma charakter ogólny, t. j. odnosi się nie tylko do podatku przemysłowego. Prof. Kemmerer motywuje je tem, że „komisje szacunkowe są pozostałością dawnych rządów”.

„Założeniem ich ustanowienia jest przekonanie, że ani rząd, ani żaden z jego urzędników nie są zdolni zdobyć się na uczciwe, przychylne i rozsądne traktowanie płatnika. Zamiast być naradą fachowców, komisje te są zebraniem dyskusyjnymi”.

Zdaniem prof. Kemmerera należy dobrać urzędników podatkowych o wysokich kwalifikacjach osobistych, odpowiednio ich wyposażać, zaopatrzyć biura podatkowe w najnowsze urządzenia techniczne, dla zwiększenia sprawności pracy, a wymiar podatku powierzyć wyłącznie tylko urzędnikom państwowym.

* * *

Komisja prof. Kemmerera przedstawiła także całkowity projekt podatku dochodowego, składający się z 33 artykułów.

Z ważniejszych postanowień tego projektu podajemy następujące:

Podwyższenie „minimum egzystencji” (wolne od opodatkowania) do 2000 zł., t. zn. uwolnienie od podatku niższych dochodów (obecnie minimum stanowi zł. 1500).

Wprowadzenie normalnej stopy podatku w wysokości 3 proc. od czystego dochodu ze skalą degre-

syjną i progresyjną. Progresja jest łagodna i osiąga przy dochodzie 200,000 złotych 12 i pół procent, podczas gdy np. ustawa obecna przewiduje 25 proc.

Wprowadzenie jednolitej stawki podatkowej dla wszystkich towarzystw akcyjnych w wysokości 6% od dochodu, bez względu na jego wysokość, motywując to tem, że dochód towarzystw akcyjnych jest podwójnie opodatkowany, raz jako dochód towarzystwa, drugi raz, jako dochód akcjonariuszy.

Zniesienie wszelkich różnic istniejących obecnie pomiędzy opodatkowaniem dochodów z uposażeń służbowych a innych dochodów, motywując to tem, że dochód t. zw. fundowany, t. j. dochód z majątku lub z przedsiębiorstw, jest ponadto obciążony całym szeregiem innych podatków, jak np. gruntowym, przemysłowym, budynkowym, podatkiem od rent i kapitałów, wreszcie stałym podatkiem majątkowym, którego wprowadzenie rząd projektuje zgodnie z zaleceniem komisji. Komisja więc nie widzi powodu, dla któregoby dochody służbowe miały być ponadto uprzywilejowane w samym podatku dochodowym.

Wreszcie komisja prof. Kemmerera bardzo zastrza procedurę wymiarową, projektuje składanie zeznań i informowanie o wszystkim władz podatkowych pod przysięgą, doradza energiczne i sprężyste ściąganie podatków, w szczególności porzucenie systemu stałych ulg podatkowych, t. j. częstych odroczeń lub spłat ratalnych.

Zdaniem komisji kalendarz podatkowy powinien być tak ułożony, by daty poszczególnych podatków rozrzucone były w ciągu roku przy jak najdalej idącym uwzględnieniu warunków sezonowych w rolnictwie i przemyśle. Natomiast rząd powinien pobór każdego podatku przeprowadzić ściśle w terminie ustawowym, a polityka udzielania moratorium winna być zarzucona, jako demoralizująca płatników.

Dowiadujemy się z raportu, że „płatnicy są przedmiotem nadmiernej opieki administracyjnej w Polsce”. „Nierozważne stosowanie ulg podatkowych”, oto zdaniem komisji zasadnicza charakterystyka naszego systemu podatkowego.

Jak widzimy, projekty podatkowe komisji prof. Kemmerera zawierają daleko idące zmiany, sięgające głęboko w nasz dotychczasowy ustrój podatkowy i administracyjno-skarbowy.

II. Biuletyn rynku włókienniczego.

W ostatnich czternastu dniach ceny fabryczne mniej więcej się ustabilizowały i w najbliższej przyszłości nie przewiduje się zniżki cen. W związku z przygotowaniem do sezonu letniego, wielki i średni przemysł pracuje w tempie bardzo ożywionym i przygotowuje bardzo ciekawe artykuły letnie z najmłodszymi wzorami; ceny tych artykułów będą niskie, gdyż przemysł łódzki posiada małe zapasy drogiej bawełny.

Więksi hurtownicy zwrócili uwagę wielkiemu przemysłowi, że naszemu rynkowi wewnętrznemu grozi wielkie niebezpieczeństwo ze strony czeskiej i szwajcarskiej. Czeskie bowiem i szwajcarskie towary zalewają nasz rynek, przeciw czemu należy walczyć w ten sposób, by z jednej strony cen naszych towarów były odpowiednio niskie, z drugiej zaś strony należy wpłynąć na rząd, by ograniczył kontyngent i możliwie zupełnie usunął przemycanie towarów zagranicznych.

W wyrobach bawełnianych dzisiejszy stan rynku jest następujący:

a) artykuły zimowe:

sprzedaż jest bardzo słaba i grozi niebezpieczeństwo, że większe partie zapasów zostaną na składzie na rok przyszły. Ten stan rzeczy musi być dla hurtowników przestrożą na przyszłość. Każdego sezonu przed dokonywaniem zakupów muszą oni dokładnie kontrolować stan swego składu i odpowiednio do tego dokonywać zamówienia. W skutek wadliwie poczynionych zakupów pewni hurtownicy poniosą dotkliwie straty, tembardziej, że tylko nieliczne desenie specjalnie poszukiwane można sprzedawać prawie bez straty, a pozostałe tylko ze stratą 20—25 procent.

b) towary białe:

co roku przed świętami Bożego Narodzenia popyt na te towary był bardzo wielki; natomiast w tym roku jest minimalny. Pomimo słabego popytu można za te towary osiągnąć ceny fabryczne plus minimalny zarobek.

c) towary między-sezonowe:

i na te towary jest mały popyt; po świętach jednak spodziewane jest większe ożywienie.

Warunki sprzedaży są różne. Gotówka można osiągnąć do 25 procent, resztę weksłami na 60—90 dni. Za skonto kasowe udziela się 8—10 procent opustu.

W porównaniu z listopadem r. b. jest teraz o wiele więcej protestów, które są jednak szybko załatwiane. W każdym razie musimy podkreślić, że ogólny wpływ waluty z weksli należy uznać za zadawalną.

Od mniej więcej trzech tygodni zaszedł na rynek łódzkim ciekawy objaw. Odbiorcy największych zakładów przemysłowych w kraju: Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheibler i Grohman po odbyciu kilku konferencji z udziałem dyrektorów wymienionej firmy zawarli umowę, w której dla ochrony wzajemnych interesów zobowiązali się do zachowania jednolitych warunków i cen sprzedaży. Umowa ta niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia stosunków w handlu i konsolidacji kupiectwa. Jak się dowiadujemy, umowa ta wywarła należyte wrażenie w sferach przemysłowych i odbiorców i należy się spodziewać, że po Nowym Roku zawarty zostanie szereg podobnych umów.

W porównaniu z poprzednimi miesiącami eksport naogół się zmniejszył. Wyjątkiem pod tym względem są poszczególne artykuły, jak kołdry, niektóre towary wignio-bawełniane (cajgi), które eksportowano nawet do krajów zamorskich.

Widoki na przyszłość:

Uwzględniając dążenia handlu do jaknajwiększej ekspansji zdobycia rynku wewnętrznego, to przy należywym zrozumieniu wzajemnych interesów przemysłu i handlu, przy właściwych cennikach i w przypuszczeniu, że będziemy mieli urodzaj i zrozumienie sfer rządowych, można się spodziewać większego zbytu towarów letnich. Zadaniem przemysłu jest zaopatrzyć handel w odpowiednie towary i wzory, zadaniem zaś handlu jest przyjść z pomocą przemysłowi przez odpowiednie wskazanie mu gatunków i wzorów; należy bowiem zaznaczyć, że każda nadprodukcja może wywołać niepożądane następstwa.

Włna:

Przemysł przygotowuje się już do sezonu letniego, który rokuje dobre nadzieje. Sezon zimowy upłynął dość dobrze. Ceny utrzymały się na jednym poziomie. Zadaniem przemysłowców jest nie dać się wyprzedzić przemysłowi bielskiemu. Protesty i wpływ obliża przedstawia się podobnie, jak w branży bawełnianej.

Przędza:

Import ustał. Krajowe przedsiębiorstwa są w pełnym ruchu, gdyż zarówno średni jak i mały przemysł przygotowuje się do sezonu letniego.

Wobec możliwości wznowienia importu, ceny krajowej przędzy zostały przez przedsiębiorców przekalkulowane i nareszcie dostosowane do ogólnej koniunktury.

(Z.)

III. Z życia organizacji gospodarczych.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

W dniu 8 grudnia b. r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia, w drugim terminie, nadzwyczajne walne zgromadzenie, które po wyczerpującej dyskusji uzupełniło art. 6, 7 i 10 statutu Stowarzyszenia, wprowadzając nową kategorię członków: protektorów.

*

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zawiadamia swoich członków, iż przyjmuje codziennie od 4—7 wieczór wpłaty na świadectwa przemysłowe i udziela porad, w związku z wypełnianiem odnośnych deklaracji.

*

Rada Miejska, w związku z petycjami stowarzyszeń kupieckich postanowiła zezwolić na przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia:

do godz. 21-ej w dniu 17, 18, 20, 22 i 23 grudnia 1926 r.;

od godz. 13-ej do 18-ej w dniu 19 grudnia b. r.;

do godz. 18-ej w dniu 24 grudnia b. r.

*

Dnia 14 b. m. odbyła się w lokalu Stowarzyszenia przedwstępna konferencja z delegatami kupiectwa warszawskiego branży włókienniczej, w związku z postulatami, które mają być omówione na

konferencji z przedstawicielami wielkiego przemysłu w dniu 15 b. m.

*

W dniu 9 grudnia b. r. odbyła się w Warszawie konferencja pod przewodnictwem p. Min. Przemysłu i Handlu w sprawie organizacji Izby Handlowych i Przemysłowych.

Projekt rządowy, który podajemy na innym miejscu, — został przez wszystkie organizacje gospodarcze uznany za niewystarczający. Konferencja została odroczone. Obszerniej o jej przebiegu w następnym numerze naszego pisma. Z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi brali udział w obradach dr. Józef Sachs i dyr. M. Heyman.

Sekcja Przedstawicieli Handlowych.

W dniu 10 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie sekcji, a to w związku ze zgłoszoną dymisją dotychczasowego Zarządu. Ustępującemu Zarządowi wyrażono podziękowanie za dotychczasową pracę i przyjęto sprawozdanie prezesa zarządu p. Krotoszyńskiego do wiadomości.

Na mocy przeprowadzonych wyborów do Zarządu sekcji wybrani zostali: pp. Amsel Stanisław, Babad Naum, Glass Stanisław, Hoffman Sergjusz, Ingster Józef, Kochański Marceli Paweł, Mannaberg Fryderyk i inż. Schmidt Eugenjusz.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

BANK POLSKI, ODDZIAŁ GŁÓWNY w WARSZAWIE

komunikuje, iż celem uniknięcia ewentualnego zwracania podanych do dyskonta weksli, przypomina treść art. 26 dekretu o rejestrze handlowym, który brzmi następująco:

„Firma spółki akcyjnej, komandytowo-akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzy się w zasadzie od przedmiotów przedsiębiorstwa. Musi ona zawierać w sobie wyrazy: „spółka akcyjna”, względnie „spółka komandytowo-akcyjna”, względnie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” **bez skrócenia**“.

Jednocześnie przytaczamy treść art. 40 tegoż dekretu: „Prokurent, podpisując firmę, dodaje do niej wzmiankę, oznaczającą prokurę i swój podpis”.

Prosimy o przestrzeganie, ażeby na wekslach podawanych do dyskonta, podpisy zarówno wystawców, jak i żyrantów, odpowiadały ściśle rejestrom handlowym tych firm, gdyż od dnia 10 grudnia r. b. weksle, podpisane niezgodnie z przytoczonymi artykułami, będą przez Bank Polski bezwzględnie odrzucane.

Jednocześnie prosimy przestrzegać, ażeby osoby prywatne i firmy nierejestrowane podpisywały się pełnym imieniem i nazwiskiem, przyczem brzmienie firmy remitenta i pierwszego żyranta winno być identyczne”.

WSKAZYWANIE URZĘDÓW POCZTOWO-CELNYCH PRZY SKŁADANIU PODAŃ O PRZEWÓZ ZAKAZANYCH TOWARÓW.

Wobec stwierdzonych przez urzędy pocztowo-celne wypadków przedkładania przez importerów dla odprawy celnej zaświadczeń przywozowych na przesyłki pocztowe, w których to zaświadczeniach był wymieniony inny urząd pocztowo-celny, zwracamy uwagę zainteresowanych importerów, aby w swych podaniach do Centr. Komisji Przywozowej wskazywali **obowiązkowo** ten urząd pocztowo-celny, z którego otrzymali zawiadomienie o nadejściu posyłki zagranicznej.

RYCZAŁTOWANIE PODATKU OBROTOWEGO.

Projektowane wprowadzenie ryczałtowego podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, opłacających świadectwa przemysłowe niższych kategorii, jest narazie nieaktualne, gdyż Ministerstwo Skarbu nie jest jeszcze w posiadaniu odpowiednich danych, dotyczących wysokości obrotu w przedsiębiorstwach poszczególnych branż. Wobec tego, iż rozpiętość pomiędzy obrotami przedsiębiorstw różnych branż jest bardzo wysoka, bez dokładnego zebrania tych danych ustalenie ryczałtu podatku obrotowego jest niemożliwe.

RADA FINANSOWA PRZY MINISTRZE SKARBU.

Rada Finansowa przy Ministrze Skarbu została przewidziana już ustawą z dnia 17 grudnia 1921 roku o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej.

Powołanie Rady tej do życia jest konieczne ze względu na ciągłość prac w dziedzinie finansów i skarbowości, które, niestety, wobec częstych zmian na stanowisku Ministra Skarbu nie są prowadzone ciągle podług ustalonego planu, lecz ulegają znacznym przerwom i zgoła nieraz zbędnym zmianom.

Rada Finansowa, składająca się z najtęższych fachowców i najpoważniejszych przedstawicieli nauki, będzie bezwzględna gwarancją stałej a planowej pracy nad udoskonaleniem naszej gospodarki finansowej, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na całe życie gospodarcze kraju, a nie będzie bez znaczenia i dla stosunków zewnętrznych.

Rada Finansowa, według przygotowanego projektu odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta, składać się będzie z 10 członków, zamianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów.

Zadaniem Rady Finansowej jest wydawanie opinii w ważniejszych kwestiach oraz w sprawach ustawodawstwa skarbowego.

Członkowie Rady Finansowej są mianowani na przeciąg 3-letni.

W razie ustąpienia członka Rady Finansowej przed upływem 3-letniego terminu mianuje się na opróżnione miejsce nowego członka na pozostałą część urzędowania.

Radę Finansową zwołuje Minister Skarbu w miarę potrzeby, jednakże nie rzadziej niż raz na miesiąc lub też na żądanie, wniesione do Ministra Skarbu przynajmniej przez połowę członków Rady Finansowej.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, zmieniające rozporządzenie z dnia 7.9.1926 roku o lichwie pieniężnej (§§ 2 i 3) w ten sposób, że granica maksymalna korzyści majątkowych, osiągniętych przez przedsiębiorstwa bankowe przy czynnościach kredytowych (procenty i prowizje), zostanie obniżona z 16 do 15 proc. Postanowienie to nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, jak również prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać 1/4 proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowanych. Przy pożyczkach pod zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie będą mogły przekraczać 15 proc. (dotychczas 16 proc.) w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 2 proc. miesięcznie tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenia przedmiotów zastawu, ich przechowanie i oszacowanie.

Nowe rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 2 stycznia 1927 r. Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed tym terminem, w których wymówiono korzyści majątkowe ponad normę 15 proc., ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane za czas do najbliższego terminu ich płatności, nie przekraczającego jednak 1 lutego 1927 r.

Jednocześnie został opracowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29.6.1924 r. o lichwie pieniężnej, którego moc obowiązująca została przedłużona ustawą z dnia 30.6.1926 r. Projekt powyższy ustala, że najwyższa granica korzyści majątkowych, jaką można osiągnąć w stosunkach kredytowych wogóle będzie określana w drodze rozporządzenia Rady Ministrów; projekt daje więc upoważnienie Radzie Ministrów do regulowania maksymalnej stopy procentowej we wszystkich stosunkach kredytowych, gdy Minister Skarbu zatrzymuje upoważnienie do regulowania maksymalnej stopy procentowej przy czynnościach kredytowych przedsiębiorstw bankowych. Dotychczas ogólnie obowiązująca najwyższa granica korzyści majątkowych w stosunkach kredytowych jest ustalona w ustawie z dnia 30.6.1926 roku w wysokości 20 proc.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ.

Z dniem 10 grudnia r. b. stopa dyskontowa Banku Polskiego została obniżona z 10 proc. na 9 i pół.

JAK EGZEKWOWAĆ NALEŻNOŚCI OD OSÓB, ZAMIESZKAŁYCH W PALESTYNI?

Konsul Generalny R. P. w Jerozolimie komunikuje, że istnieją dwa sposoby egzekwowania odnośnych należności od osób, zamieszkałych w Palestynie.

Pierwszy sposób polega na tym, że zostaje wytoczony w powyższym celu specjalny proces przed jednym z tamtejszych sądów powiatowych lub

drugi, jeżeli jeden z tamtejszych sądów powiatowych nadał zagranicznemu (w danym wypadku polskiemu) wyrokowi t. zw. klauzulę egzekucyjną.

W pierwszym wypadku powód winien powierzyć sprawę jednemu z tamtejszych adwokatów, któryby był upoważniony do występowania w sprawach swego klienta w sądach palestyńskich.

W drugim wypadku należy bądź za pośrednictwem adwokata palestyńskiego, bądź bezpośrednio prosić odnośny sąd powiatowy, w okręgu którego dłużnik zamieszkuje, o klauzulę egzekucyjną.

Wierzyciel (powód) jest zobowiązany przedstawić sądowi dwie kopie uwierzytelnione wyroku, mającego ulec przymusowemu wykonaniu, oraz legalizowane tłumaczenie na język angielski i jeżeli sąd tego zażąda — arabski lub hebrajski.

O ile wyrok nie obejmuje również i pobudek, na których uchwała sądu została oparta, należy w każdym poszczególnym wypadku sporządzić legalizowane kopje oraz tłumaczenia uzasadnienia wyroku.

Wyrok taki ulegnie przymusowemu wykonaniu narówni z wyrokami wydanymi przez sądy cywilne w Palestynie.

Co się dotyczy uzyskania adresu dłużnika, to ze względu na brak rejestracji lub biura adresowego Konsulat Generalny w większości wypadków nie jest w możności udzielenia ich osobom zainteresowanym.

Adres miejscowego adwokata, do którego można się zwracać po polsku, jest: Palestine — Jeruzalem — Jaffa Road — Advocate Horace Samuel — (House Silberman & Paplan).

ROZWÓJ PRZEMYSŁU TEKSTYLNEGO W ROSJI SO- WIECKIEJ.

Program na rok 1926-27.

Konieczność pokrycia wszelkich zapotrzebowań, oraz lepsze widoki na surowce — pozwalają na znaczne rozszerzenie wszystkich gałęzi przemysłu tekstylnego.

Podług, przez „Gławtektstil” opracowanego planu na rok 1926-27 obróbka przędzy powiększa się w porównaniu z ubiegłym rokiem o 16,2 proc., zaś wełna o 21,7 proc., len o 25 procent, konopie o 45 proc.

Przemysł przędzy bawełnianej przewyższa w bieżącym roku rok ubiegły o 16,9 proc. milj. pud. przędzy, co wynosi 15,6 proc., 2525,5 milj. metr. surowców i 2328,7 proc. milj. m. gotowego materiału, t. j. o 14,3 proc. i 15,2 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Ciekawem jest, iż program uwzględni energiczniejsze wykorzystanie miejscowych okręgów. Trusty konsorcjalne projektują zwiększenie swojego przemysłu o 13—14 proc., zaś miejscowe oraz republikańskie o 25—27 proc.

Ilość robotników przemysłu przędzy bawełnianej powiększyła się w bieżącym roku o 7 proc., zaś ilość pracowników o 1,5 proc.

Wydajność pracy zaprojektowano powiększyć o 6,8 procent, a przeciętny zarobek pracującego zostanie rzekomo podwyższony o 9,6 proc.

Koszta własne (bez akcyzy) zmniejszają się o 1,9 proc. Zmniejszanie kapitału wynosi 79,3 milj. rb., z czego na budowy nowych fabryk przypada 11,6 milionów rubli.

Przemysł lniany: W bieżącym roku wydana zostaje ilość przędzy lnianej w wysokości 72,6 tys. tonn, tkaniny lnianej w ilości 203,7 milj. metrów kw., w tem worków w ilości 57,6 milj. sztuk.

Produkcja tegoroczna wynosi w stosunku do ubiegłego roku o 18 proc., tkaniny o 28 proc., a worków o 14 proc. więcej.

Rozwój tego przemysłu wymaga powiększenia liczby pracujących o 7,7 proc., ilość pracujących powiększa się o 3 proc. Przy powiększeniu pracy przypada na jednego stalego pracownika podwyżka w wysokości 15 proc., zaś średnio-miesięczny zarobek zostaje podwyższony o 10,6 procent. Plan pracy dla przemysłu lnianego wynosi 10,7 milionów rubli.

Przemysł wełniany daje w roku bieżącym 38,4 tonn przędzy, 79,6 milj. surowca i 80,9 milj. metrów gotowego materiału.

Wydajność produkcji przędzy powiększyła się o 16 procent, surowców o 15,9 proc. i gotowego materiału o 23,7 procent.

„Szelkoobratywaszczizje predpriatja SSSSR” wyda w bieżącym roku 56,6 tys. kg. przędzy, co w stosunku do roku ubiegłego 1925-26 wynosi o 87 proc. więcej. Produkcja jedwabna wyraża się w ilości 6,3 milj. metrów, t. j. o 47 proc. więcej niż w roku minionym.

Daje się zauważyć znaczne rozszerzenie przemysłu wstążkowego (o 55 proc.). Ilość pracujących w tej branży powiększyła się o 40 proc., wydajność pracy wzrosła o 6 procent, a przeciętny zarobek podniósł się o 5 proc.

Przeciętne ceny na tkaniny jedwabne zostają bez zmiany w stosunku do cen poprzednich. Przeciętne zaś ceny na wstążki obniżyły się o 12,5 proc., a na metrowy jedwab o 13,7 proc.

Według programu na rok 1926-27 pracy na przemysł jedwabny przypadnie 3,5 milionów rubli.

(M.)

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS

Redaktor: Dr. A. MARKOWICZ

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85.

Fabryka tasiem, knotów i płótna filtracyjnego

Mieczysław Weinberg

Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Telefon № 8-85.



Adres teleg.: „Wigo“.

Sprzedaż wyborowych wyrobów sukiennych

Sp. Akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt, bielskich i zagranicznych, po cenach ściśle fabrycznych

HERMAN CHWAT

w Łodzi, ul. Wschodnia 72.

Telefon 29-46.

Firma istnieje od r. 1901.

Józef Fetter i S-ka

Łódź



Warszawa



Gdańsk

Towary kolonjalne, tłuszcze jadalne i techniczne

Oddział w Łodzi:

ul. Południowa № 40.



Telefon № 51-76.